Wkrótce będziecie mieli własną prasę

Nr. 290. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Piątek 19 października 1928 r. Rok XI

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego" — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Strejk trwa nadal!

Przemysłowcy obstają przy proponowanych pierwotnie 5 proc. podwyżki

Wczorajsza konferencja w ministerstwie pracy nie doprowadziła do zlikwidowania zatargu

Warsz. koresp. Gł. Pol. (St. Gr.) telef:

O godz. 11 rano do gmachu ministerstwa pracy i opieki społecznej przybyli przedstawiciele robotników. W kilka minut potem przybyli reprezentanci przemysłu. Minister Jurkiewicz idąc za przykładem poprzednich konferencji oświadczył zebranym przedstawicielom że odbędzie początkowo oddzielne konferencje z każdą z delegacji.

Pierwszą konferencję min. Jurkiewicz wraz ze swem najbliższem otoczeniem tj. głównym inspektorem pracy p. Klottem, zastępcą dyrektora departamentu pracy p. Ulanowskim i inspektorem pracy Wojtkiewiczem, odbył z przedstawicielami przemysłowców Konferencja ta przeciągnęła się do godz. 12 m. 40

Po krótkiej przerwie bo już o godzinie 1 po poł. minister zaprosił do siebie reprezentantów robotników. Konferencja ta trwała do godziny 5,30 w czasie której przedstawiciele związków, niejednokrotnie popierając swe twierdzenia materjałem zebranym przez komisję ankietową, przedstawiali ministrowi krytyczne położenie włókniarza łódzkiego. Wobec nieustępliwości zainteresowanych stron minister Jurkiewicz przerwał naradę z robotnikami zapraszając ich jak również przemysłowców na wspólną konferencję.

O godz. 7 wieczorem rozpoczęła się pod przewodnictwem ministra konferencja przedstawicieli obydwuch stron. Ministerstwo w swoim czasie popełniło błąd faktyczny, wysuwając konkretną podwyżkę, czem zamknęło sobie drogę do wysuwania określonych propozycji w tej dziedzinie i musiało się ograniczyć jedynie do nakłaniania stron do ustępstw, co bardzo utrudniało pertraktacje, szczególnie, że ani pracodawcy, ani robotnicy nie chcieli uczynić pierwszego zdecydowanego kroku w kierunku złagodzenia swych postulatów, aby nie być pomówionym przez swych mocodawców o słabość. Oto dlaczego pertraktacje toczyły się w jakimś ślepym zaułku, ograniczając się do wszechstronnego uzasadnienia przez rokujących ich nieustępliwości i wzajemnego, oczywiście bezowocnego przekonywania się o słuszności zajętego stanowiska

Wreszcie, po północy, przemysłowcy obstając przy 5 proc. podwyżce ogólnej, zaproponowali 35 proc. dodatkowej płacy dla robotników pracujących na 4 i więcej krosnach i zawarcie umowy na przeciąg 3 miesięcy.

Przedstawiciele robotników oświadczyli, że propozycji tej przyjąć nie mogą. W takiej sytuacji konferencja została zamknięta, przyczem nie wyznaczono nawet terminu i miejsca dalszych narad.

W ten sposób zatarg stanął znowu na martwym punkcie, z którego ruszy go może dzień dzisiejszy, chociaż nie widać jeszcze w tej chwili drogi, po której rokowania mogłyby się dalej potoczyć.

Komunikat oficjalny

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (Zast.) telefonuje:

O g. 1 w nocy ministerstwo pracy opublikowało następujący komunikat.

W dniu 18 b. m. odbywało się w ministerstwie pracy i opieki społecznej w ciągu całego dnia do późnej nocy posiedzenie z udziałem przedstawicieli organizacji robotniczych i przemysłowych w sprawie zatargu powstałego w Łodzi i okręgu łódzkim.

Brali w niem udział z ramienia ministerstwa pracy główny inspektor p. Klott, p. Ulanowski i Wojtkiewicz.

Ze strony organizacji robotniczych pp. Szczerkowski, Waszkiewicz, Zerbe, Danielewicz, Walczak, Kaźmierczak, Mruk, Kieszkowski i Linde.

Z czterech organizacji przemysłowych w konferencji brali udział pp. Rumpel, Pawłowski, Skępski i Hoffman.

Po kilkugodzinnych obradach oddzielnych rozpoczęło się o godzinie 7 wieczorem posiedzenie wspólne.

W międzyczasie minister Jurkiewicz odbył naradę z przemysłowcami skłaniającymi się **do pewnych ustępstw w zakresie wysuniętych przez organizacje robotnicze postulatów dotyczących punktów dodatkowych.**

Po zakomunikowaniu ostatecznych propozycji przedstawicielom organizacji robotniczych, ci po naradzie oświadczyli, że uczynione im propozycje uważają za niewystarczające **i niezałatwiające ich postulatów wobec czego nie mogą przyjąć ich do wiadomości i podtrzymują swe dotychczasowe stanowisko.**

Na tem konferencję zakończono niedoprowadzając do zawarcia umowy zbiorowej.

CASINO

Dziś wielka premjera
Przepotężny film z za kulis miłości przepychu i szaleństw Paryża

SPLENDID

MOULIN ROUGE

Reżyserja **E. A. Duponta** twórcy „Varieté". Rolę główną odtwarza genjalna tragiczka **OLGA CZECHOWA.**
Moulin Rouge to obraz świata mamideł i ułud gdzie śmiech i płacz podały bratnie dłonie, to tragedja kobiety, do której raz jeszcze, w jesieni jej życia, uśmiechnęła się wielka miłość i grzeszna namiętność.
Początek przedstawień o 4.30.

Żydowska rada gospodarcza

zaprowadzi ład w kole żydowskiem.

Warsz. koresp. „Głosu Polsk. go" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym odbyło się z inicjatywy b. senatora koła żydowskiego p. Rotenstreicha, posła Farbsteina zebranie przedstawicieli żydowskich sfer politycznych i gospodarczych w sprawie zwołania żydowskiej rady gospodarczej.

Jak słychać, układy co do powołania tej instytucji są na dobrej drodze. Ma ona wywrzeć m. in. zbawienny wpływ na istniejący dotychczas rozdźwięk w kole żydowskim.

Po nowe laury do Ameryki

wyjechała ekipa polska

WARSZAWA, 18.X (ATE) Wczoraj po południu udała się do Hamburga ekipa polska, która stamtąd okrętem transatlantyckim uda się do Ameryki na konkursy hippiczne. Skład ekipy nie został zmieniony. Konkursy hippiczne rozpoczną się w New-Jorku dnia 8 listopada r. b.

—o—

750 milj. dolarów

wydali amerykanie na przejażdżki po Europie

NEW-JORK, 18. Według obliczeń amerykańskiego urzędu statystycznego, amerykanie zwiedzający Europę latem rb. wydali 750 miljonów dolarów, w czem na same przejazdy wypada suma 250 miljonów. Suma wydanych pieniędzy w poszczególnych krajach wypada następująco: we Francji 400 milj., Anglji 100 milj., we Włoszech 50 milj., Niemczech 40 milj., Szwecji 14 milj., Belgji 12 milj., Irlandji 10 miljonów.

Tajemnica szybkości

angielskich okrętów wojennych w rękach szpiegów.

BERLIN, 18 .10 Angielskie ministerstwo marynarki komunikuje że między Marlow nad Tamizą a Chatham jednemu z urzędników ministerjalnych skradziono małą walizkę, zawierającą niezwykle ważne tajne dokumenty.

Dokumenty te zawierały próbne obliczenia szybkości okrętów wojennych, a strata ich jest o tyle niepowetowaną, że były to oryginały, z których nie zrobiono jeszcze odpisów.

Mussolini karą śmierci

broni faszystów

RZYM 18.X. (ATE). Wczoraj odbył się tu proces dwóch komunistów Dela Magiora i Spahoniego oskarżonych o zabicie 2 faszystów. Wyrokiem sądu Dela Magiora został skazany na śmierć przez rozstrzelanie, Spahoni zaś na 10 lat więzienia.

Eksplozja amunicji

5 zabitych — 5 rannych

BUKARESZT 18.X. (ATE). W czasie manewrów armji rumuńskiej pod miejscowością Lugosz nastąpiła eksplozja amunicji w czasie której 5 żołnierzy zostało zabitych 5 zaś rannych.

Subsydja teatrów paryskich

Teatry państwowe paryskie otrzymują bardzo duże subsydja:

Komisja finansów proponuje na rok 1929 następujące sumy:

Opera	2.400,000	franków
opera komiczna	1,000,000	„
komedja francuska	1,000,000	„
Odeon	400,000	„
Teatr Popularny	200,000	„

Upadek ustroju sowieckiego

Bolszewicy wyrzekają się swej doktryny

Proroctwa Milukowa na najbliższą przyszłość

Przywódca niebolszewickiej demokracji rosyjskiej na emigracji, p. Milukow zamieścił w miesięczniku „Revue des Vivants" szereg uwag o przyszłości drugiego dziesięciolecia po wojnie. Po uwagach ogólnych, autor przechodzi do spraw rosyjskich i tak o tem pisze:

„W nadchodzącem dziesięcioleciu oczekuję dla mojej ojczyzny wielkiego przewrotu, lecz zgoła nie takiego, o jakim marzą monarchiści. Nie atak cudzoziemskich pułków — jak o tem marzył generał Hofmann — rozbudzi nowego ducha.. Ale i nie atak zbrojny ofenzywy wojsk bolszewickich. Nienawidzeni przez swoich poddanych, bolszewicy dobrze wiedzą, że rozpoczynając wojnę, stawiają na kartę własną egzystencję. Z drugiej zaś strony i byłe kresy rosyjskie zdają sobie z tego sprawę, że napaść z ich strony ożywiłaby narodowe uczucia rosyjskie i że bronić Rosji od cudzoziemców pójdą nietylko bolszewicy, ale cały kraj, a nawet wielu emigrantów. Atak na Rosję byłby tylko nadzwyczajnem wzmocnieniem bolszewików. Tak właśnie było w 1920 r.

„Nie wierzę również i w masowy bunt czerwonej armji, lub wszechnarodowe powstanie. Czerwona armja pilnie jest strzeżona, a jej dowódcy zbyt silnie są związani szeregiem interesów z władcami Kremla. A masy ludowe są w Rosji nie zorganizowane. Również zbrojne powstania sowieckich republik, mówiących nie po rosyjsku, jak naprzykład Ukrainy, wzmogłoby tylko uczucia narodowe.

„W ten sposób pomyślny atak na Rosję odpada, jak również i powszechna kontrrewolucja. Cóż się zostaje? W czem się więc wyrazi wielki przewrót, wyżej przezemnie wzmiankowany? Oto w tem samem, cośmy widzieli w ubiegłem dziesięcioleciu— we wzrastającem przeciwdziałaniu ludności, przedewszystkiem włościan przeciwko urzeczywistnieniu bolszewickiego programu; we wzrastających trudnościach, w pierwszym szeregu ekonomicznych zmuszających rząd do stopniowych ustępstw, aż do ostatecznego wyrzeczenia się zysadniczej doktryny. Należy do tego dodać coraz bardziej zaogniający się wewnętrzny kryzys partyjny, rozłam między doktrynerskimi i realnymi politykami, walkę wewnętrzną, która z biegiem czasu staje się coraz bardziej ostra i pełna gwałtów. Krótko mówiąc dojrzewa rosyjski Termidor dawno przewidziany i oczekiwany. Już teraz, w roku 1928 bolszewicy nie mogą powtórzyć tego, co czynili w roku 1921 i zmuszeni są iść na bezprzykładne ustępstwa. Na tej drodze — złamią sobie głowę.

„Czy wobec tego powinno się dążyć do normalnych stosunków z dzisiejszą Rosją? Czy można się spodziewać sprowadzenia bolszewików na relsy międzynarodowego prawa i programu Ligi Narodów? W odpowiedzi przypomnę ostatnią mowę Brianda: „Międzynarodówka światowej rewolucji jest wrogiem międzynarodówki Ligi Narodów. Front Lenina — przeciwko wilsonowskiemu frontowi. Dopóki bolszewicy pozostawać będą tem, czem są obecnie, żadnych zmian w położeniu światowem oczekiwać nie można".

Siła partji komunistycznej

na terenie Rosji sowieckiej

W związku z ostatnim międzynarodowym kongresem komunistycznym opracowana została dokładna statystyka, umożliwiająca zdanie sobie sprawy z liczebnej siły, ze składu według zawodów, a także według przynależności socjalnej i rasowej członków organizacji, rządzącej sowietami, właściwej partji komunistycznej. Wedle ostatnich tych danych cyfrowych liczy partja rzeczona 1.304.000 członków rzeczywistych i kandydatów, odbywających rodzaj nowicjatu, mającego przekonać o ich lojalności partyjnej. Okres tego nowicjatu trwa sześć miesięcy dla robotników, rok dla chłopów i dwa lata dla inteligentów i urzędników biurowych. Z ogólnej liczby członków tylko 800 tysięcy należy do członków rzeczywistych, pozostali w liczbie 50,000 są kandydatami w różnem stadjum okresu próbnego. Całkowita liczba 1.304.000 reprezentuje nieco mniej niż 1 procent całej obecnej ludności państwa związku sowietów, obliczanej na 150.000,000 głów. Związek młodzieży komunistycznej, nie narzucający swoim członkom tak surowych warunków przyjęcia na członków rzeczywistych, liczyć ma jakoby obecnie (ale tu już statystyka nie jest tak ścisła) 2.100.000 członków w wieku pomiędzy 14 a 21 rokiem życia.

Główne siły komunistycznej partji skoncentrowane są w miastach, stanowiąc już wraz z członkami kandydatami nieco więcej niż 3 procent całej ludności miast. Natomiast w okręgach wiejskich, zamieszkałych przez 80 procent zgórą ludności państwa związku sowietów stosunek partji komunistycznej do całej ludności wiejskiej wyraża się proporcją: 1 komunista na 400 wieśniaków. Jest to rzeczą zupełnie zrozumiałą wobec faktu, że kierownictwo naczelne partji komunistycznej dąży nadewszystko do rekrutowania swoich członków z pośród klasy robotniczej, pracującej w przemyśle fabrycznym.

Centralny komitet partji wydał nawet *w ostatnim czasie* cyrkularz nakazujący doprowadzenie liczby rzeczywistych członków partji z pośród robotników fabrycznych do takiego stanu aby klasa ta stanowić mogła 50 procent ogólnej liczby członków partji.

W chwili obecnej 459.000 czyli 35,2 procent całkowitego składu partji należy do robotników fabrycznych i transportowych; 411 tysięcy wciągniętych jest pod rubrykę pracowników publicznych i urzędników. Obie te grupy stanowią dwie najliczniejsze kategorje komunistów rozklasyfikowanych wedle ich zawodów i zajęć. Nad to partja obejmuje 150,loo rolników, oraz 95.500 oficerów i ludzi wciągniętych na listę czerwonej armji i floty.

Zaznaczyć przytem trzeba, że oficjalnie podawana jest całkowita liczba siły zbrojnej państwa Sowietów na 560,000 osób

Kobiety komunistki stanowią 12 proc. całkowitego składu partji; 22 proc. członków młodzieży komunistycznej składa się z dziewcząt i młodych kobiet. Co się tyczy *przynależności rasowej*, to statystyka sowiecka wykazuje, iż najliczniejsza pod względem pochodzenia rasowego *grupa członków* partji komunistycznej składa się z Wielkorusów.

Uparty Waldemaras

Premjer litewski ciągle myśli o Wilnie

BERLIN 18. (Pat.) "Frankfurter Zeitung" donosi z Kowna, że w litewskiem ministerstwie spraw zagranicznych czynione są przygotowania do konferencji polsko-litewskiej, która ma się zebrać w Królewcu w dniu 3 listopada rb. W naradach nad tą sprawą biorą udział przybyli do Kowna posłowie litewscy w Berlinie i w Moskwie Fidikauskas i Baltruszajtis.

Skład delegacji litewskiej na wspomnianą konferencję ma być taki sam, jak na konferencję poprzednią.

Ten sam dziennik donosi, że premjer Waldemaras oświadczył przed kilku dniami, że Litwa absolutnie nie zejdzie ze swego stanowiska w sprawie wileńskiej.

. * .

BERLIN 18. (Pat.) Biuro Wolfa donosi, że premjer Waldemaras i poseł litewski Fidikaukas jadą zwiedzić w czwartek Kłajpedę.

Ta wizyta premjera i posła litewskiego w Berlinie ma pozostawać w związku z rokowaniami handlowemi polsko-litewskiemi.

Amnestja nie jest stosowana

w sprawach sądowych fałszerzy pieniędzy

LIDA, 1[illegible] października. (ATE.) Jednem z największych przestępstw jest niewątpliwie podrabianie pieniędzy, przez co podrywa się kredyt własnego kraju i niszczy jego materjalny rozwój. To też sądy polskie występują z całą surowością przeciw fałszerzom pieniędzy.

Na sesji wyjazdowej I Wydziału Karnego wileńskiego sądu okręgowego w Lidzie znalazła się na wokandzie sprawa niejakiego Gulida-Zapolskiego, który fałszował i puszczał w obieg fałszowane dolary. Gulida-Zapolski grasował w województwie nowogródzkiem, przenosząc się z miejsca na miejsce, stałego miejsca zamieszkania nie posiadał.

Sąd udowodnił Zapolskiemu winę i skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia bez zastosowania w tym wypadku amnestji.

Monumentalny film polski pt.

„SZALEŃCY"

wkrótce w Grand Kinie.

Wśród chmur śniegowych

zabłądził lotnik szwajcarski

BERN 17. (PAT). Lotnik szwajcarski Wirth odleciał wczoraj na małym aparacie ze Stuttgartu do Wilna. Przestrzeń między temi miastami wynosi 1800 km.

WILNO 17. (PAT). W dniu wczorajszym tj we wtorek 16 bm. o g. 19.45 wiecz wylądował w głuchej okolicy niedaleko wsi Góra w powiecie wileńsko-trockim przymusowo kpt. pilot wojsk szwajcarskich Hans Wirth, który drogę ze Stuttgartu do Wileńszczyzny odbył w ciągu 13-tu godzin. Wirth wykazał się przepustką, wydaną przez poselstwo polskie w Bernie, pozwalające na przelot przez terytorjum Rzeczypospolitej polskiej z prawem jednoraz wego lądowania. Lotnik miał zamiar przelecieć ze Stuttgartu wprost do Kowna, stamtąd zaś do Królewca, wczoraj jednakże o godz. 16 po poł. dostał się w chmurę śniegowo-deszczową i zabłądził.

Po dłuższym krążeniu wylądował on na polu w wymienionej wyżej miejscowości.

Leci on na pięknej awionetce jednopłatowej, zaopatrzonej w motor dwucylindrowy o sile 20 K. M. Przy lądowaniu podwozie awionetki doznało tak poważnych uszkodzeń, iż lotnik zmuszony jest pozostać przez kilka dni w Wilnie, celem dokonania naprawy samolotu. W tym celu zażądał telegraficznie ze Stuttgartu nadesłania części składowych.

Wraz z lotnikiem przyleciała jako pasażerka p. Erika Nauman. Lotnikami zagranicznemi zaopiekowały się wileńskie władze wojskowe, które wysłały na miejsce lądowania samochód i przywiozły lotników do Wilna. W dniu dzisiejszym lotnik Wirth przy pomocy żołnierzy i samochodu wojskowego przetransportował uszkodzony aparat na lotnisku na Porubanku w Wilnie.

Josephine Baker

wraz z całym zespołem

Folies Bergere

przybywa wkrótce do Łodzi. 873—2

Zebranie legionistów

Zarząd oddziału związku legjonistów polskich w Łodzi podaje do wiadomości członków, iż dnia 21 paźdz. rb. o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Narutowicza № 45 i p. lewa oficyna odbędzie się zebranie informacyjne.

Rejestracja rocznika 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym przy ul. Piotrkowskiej 212, mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali w obrębie IV Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery M N O P R S

Jutro tj. dnia 19 paźd. winni się stawić do rejestracji mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali w obrębie IV Komisarjatu P. P, o nazwiskach na litery Sz, T, U, W, Z, Ź. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielecki (Piotrkowska 127), P. Ilnicki i J. Cymer — (Wólczańska 37), Sukc. Hartmana (Młynarska 1) J. Kahane (Aleksandrowska 80).

Na targach łódzkich

Wczoraj na rynkach łódzkich panował wielki ruch kupujących, choć zauważono brak dużej ilości sprzedawców z prowincji, którzy bali się do Łodzi przyjeżdżać z powodu rozsiewanych poza Łodzią przesadnych wiadomości o przebiegu strejku powszechnego.

Warto zaznaczyć, że prawie wszystkie artykuły zwyżkowały, co chłopi usprawiedliwiali utrudnioną komunikacją od tramwajów podmiejskich, jak również „ryzykiem" na które się rzekomo narażali. (b)

Zamachy samobójcze

w lokalach wydz. opieki społecznej i domu noclegowego.

W dniu wczorajszym do lokalu wydziału opieki społecznej przy ul. Piotrkowskiej 104 zgłosiła się jakaś kobieta z prośbą o wsparcie. W poczekalni wydobyła nagle buteleczkę z jodyną i wychyliła jej zawartość, poczem z jękiem opadła na ziemię. Pospieszono jej niezwłocznie z pomocą. Jak się okazało kobieta owa popełniła zamach samobójczy przez napicie się jodyny.

Zawezwane pogotowie ratunkowe, po przepłukaniu desperatce żołądka przewiozło ją do zbiorni miejskiej.

Desperatką okazała się 27-letnia Helena Bednarek (Kielma 23).

* ✻ *

Do domu noclegowego przy ul. Cmentarnej 10 zgłosiła się wczoraj na nocleg młoda dziewczyna, jak się okazało 17-letnia Cecylja Sztopek, bezdomna. W nocy dziewczyna popełniła zamach samobójczy, wychylając flaszkę sublimatu.

Do wijącej się w bólach zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził ciężki stan desperatki. Po przepłukaniu żołądka przewiózł ją do szpitala w Radogoszczu. (p)

P. P. S. w Łodzi

popiera stanowisko opozycyjne względem rządu

W niedzielę dnia 14 października obradowała w sali rady miejskiej najwyższa instancja łódzkiej organizacji PPS. konferencja międzydzielnicowa.

Przedmiotem obrad było sprawozdanie z posiedzenia rady naczelnej partji w Warszawie, a szczególnie uchwały powzięte w sprawie sytuacji politycznej w kraju; sprawa uczczenia dziesięciolecia odrodzenia państwowości polskiej i rządu lubelskiego; sprawozdanie z działalności frakcji socjalistycznej w kasie chorych m. Łodzi, sprawa wyboru delegatów na kongres partji w Sosnowcu (termin jego został, jak wiadomo wyznaczony na 1 listopada rb.) i sprawa strejku włókniarzy.

Konferencji międzydzielnicowej przewodniczył w nieobecności przewodniczącego łódzkiego okręgowego komitetu robotniczego PPS. dr. Wielińskiego, prezes rady miejskiej inż Jan Holcgreber.

Pierwszy referat wygłosił prezydent miasta Ziemięcki.

Prez. Ziemięcki jako członek CKW. podkreślił konieczność podtrzymania stanowiska opozycyjnego względem obecnego rządu prof. Bartla, która to opozycja została zresztą uchwalona przez radę naczelną.

Obowiązkiem całej lewicy społecznej z PPS. na czele, jest zdaniem referenta, stać na straży socjalnych i politycznych zdobyczy.

Po ożywionej dyskusji, konferencja międzydzielnicowa przyjęła w związku z powyższem rezolucję podkreślającą, że Łódź stoi na stanowisku tez wysuniętych przez radę naczelną partji, tj., że popiera stanowisko opozycyjne względem rządu, oraz wyraża pełne zaufanie radzie naczelnej.

Drugi punkt porządku dziennego w sprawie obchodu uroczystości 10-lecia niepodległości referował sekretarz OKR Eugenjusz Ainenkel, akcentując doniosłość wyzwolenia z pod jarzma niewoli. Dalej podkreślił mówca, że pierwzym rządem, który opanował ulicę był rząd z obecnym marszałkiem sejmu p. Daszyńskim na czele. Objęcie rządów przez p. Moraczewskiego zapewniło państwu wprowadzenie ustawodawstwa socjalnego. Z tych względów partja powinna uczcić 10-lecie rządu lubelskiego, wypadające w dniu 7 listopada

O szczegółach przeprowadzenia tej uroczystości zadecyduje egzekutywa partji.

Następnie p. Kałużyński referował działalność frakcji w kasie chorych, w wyniku czego zebrani w rezolucji wyrazili uznanie swym przedstawicielom za gospodarkę w K. CH. dla klasy robotniczej.

Sytuacji strejkowej poświęcił dłuższe przemówienie p. Walczak. W przyjętej rezolucji konferencja stwierdziła fakt solidaryzowania się partji z poczyniami klasowych zw. w walce o byt łódzkich włókniarzy

Pod koniec dokonano wyboru delegatów Łodzi na kongres do Sosnowca, a mianowicie: ławnik Antoni Purtal. wiceprezydent Kapalski, Stan. Wojdan, Gustawa Moskiewiczówna, Artur Szewczyk Józef Potkański.

Należy nadmienić, że prócz tych oficjalnych delegatów Łodzi, jadą na kongres prezydent Ziemięcki, jako członek CKW., oraz wiceprezydent Wieliński i senator Danielewicz, jako członkowie rady naczelnej.

Konferencję międzydzielnicową zamknięto odśpiewaniem "Czerwonego sztandaru". Gel.

Cena egzemplarza „Głosu Polskiego"

od niedzieli 21 października zostaje podwyższona o 5 groszy

Od czasu ogólnej w Polsce zmiany w stosunkach gospodarczych, szczególnie pod względem cen, po drugiej stabilizacji naszej waluty, a nawet i od dawniejszych czasów, **od lat trzech** z górą, wśród powszechnie rosnącej drożyzny jedne tylko dzienniki pozostały na dawnym poziomie.

Gdy ogólny wskaźnik, idąc powoli lecz systematycznie w górę o pewien procent co miesiąc niemal, wzrósł przy cenach wszystkich towarów, cena „Głosu Polskiego" pozostała niezmieniona.

A trzeba dodać, iż cenę tę utrzymaliśmy bez zmiany, pomimo że w innych miastach (np. w Krakowie) już od dwunastu blizko miesięcy obowiązują opłaty podwyższone.

Odkładaliśmy chwilę koniecznej podwyżki z tygodnia na tydzień, ale pomimo wszelkich wysiłków naszego wydawnictwa, nie chcącego podnosić ceny, dotychczasowy stan rzeczy nie da się niestety dłużej utrzymać.

Ogólny wzrost cen w Polsce odbił się bowiem na kosztach produkcji dziennika tak samo, a nawet w stopniu wyższym, niż na kosztach produkcji przedsiębiorstwa przemysłowego.

Wzrosły ceny papieru, ceny druku, cena farby, ceny wogóle *wszystkich materjałów,* używanych zarówno w drukarni, jak w administracji dziennika. Wzrosły koszta przesyłek kolejowych i pocztowych wzrosły koszta telegrafu, a zwłaszcza telefonu. A więc nawet rząd podwyższył opłaty w swych przedsiębiorstwach kilkakrotnie.

Wzrosły też odpowiednio płace współpracowników, które dopiero ostatnio w drukarni naszej zostały podwyższone o 25 proc.

Te wszystkie okoliczności zniewalają wydawnictwo „Głosu Polskiego", jak zresztą i inne pisma łódzkie, **do podniesienia ceny dziennika tylko o 5 groszy na egzemplarzu od niedzieli dnia 21 października rb.**

W ten sposób cena „Głosu Polskiego" będzie wynosiła **codziennie 25 groszy** za egzemplarz. **W niedzielę** numer „Głosu Polskiego" wraz z dodatkiem będzie kosztował **35 groszy za egzemplarz.**

W prenumeracie Głos Polski będzie kosztował: w Łodzi zł. 5,60 gr., odnoszenie do domu 40 gr., poza Łodzią w kraju zł. 6,50 gr., zagranicą zł. 10 miesięcznie.

Jesteśmy pewni, że życzliwego poparcia naszych Czytelników, ich gorącego przywiązania do naszego pisma, nie zmieni przykra konieczność podwyższenia ceny pojedyńczych egzemplarzy i abonamentu.

Epilog piotrkowskiej afery paszportowej

Rehabilitacja b. starosty Fijałkowskiego i referenta Manieckiego

Głośna przed rokiem sprawa nadużyć paszportowych w starostwie piotrkowskiem znalazła swój epilog w sądzie apelacyjnym w Warszawie, na wskutek wniesionej apelacji przez b. starostę p. Stanisława Fijałkowskiego i referenta p. Jana Manieckiego, od wyroku sądu okręgowego w Piotrkowie.

Onegdaj sąd apelacyjny uchylił w całej rozciągłości wyrok sądu okręgowego w Piotrkowie.

„ARARAT" Żydowski Teatr Kameralny
Kierow. M. BRODERZON
— 43. Zachodnia 43. —
Dziś i codziennie o godz. 9,30 wiecz.
Jutro o 4-ej p. p. (ceny pop.) i 10 wiecz.
Mesjasz idzie!...
Kierownik liter. M. Broderzon
Kierownik muz. Dawid Bajgelman
Conferencier M. Nelken.
Bilety do nabycia od godz. 6-ej wiecz.

Dr. med.
A. Witoński
chor. wewn. Specj. serce i płuca
powrócił
i przyjmuje nadal Piotrkowska 80
tel. 71-90, od g. 5—7 p. p.

P.P. lekarze Kasy Chorych
inżynierowie, adwokaci, aplikanci sądowi
kupują PALTA, FUTRA, KAPELUSZE, OBUWIE
oraz wszelkie inne artykuły mody — w firmie
PFEFFER Piotrkowska 111 **i płacą wekslami** z własnego wystawienia
UWAGA: Przy składzie czynny nowootworzony **DZIAŁ MIAROWY** pod kier. wytrawnego mistrza krawieckiego.

Zebrania kontrolne

urodzonych w roku 1888, 1900 i 1903

W dniu jutrzejszym winni stawić się do zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia:

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery I. J. w lokalu PKU ul. Nowo Targowa 18.

Rocznik 1903 zamieszkali w obrębie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 o nazwiskach na litery I J.. w koszarach Konstantynowska 62.

Rocznik 1888 zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery od P. do Ż. w lokalu przy ulicy Leszno 9

Rocznik 1900 zamieszkali w obrębie 4-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery od P do Z w lokalu PKU. Nowo-Cegielniana nr. 51. (b)

Wyjaśnienie w sprawie rocznika 1900

Na obecne zebranie kontrolne szeregowych rezerwy powołano po raz drugi rocznik 1900, który już stawał przed komisją w roku 1925. Jednakże wielu mężczyzn tego rocznika uważa, że jeśli już stawali w roku 1925, to obecnie stawiennictwo ich nie obowiązuje.

Wobec tego władze wojskowe wyjaśniły, że wszyscy rezerwiści rocznika 1900 winni stawić się obecnie do zebrań kontrolnych i niestawienie się będzie surowo karane. (b)

ODEON Przejazd 2 — OSTATNIE 3 DNI! — **WODEWIL** Główna 1.
Mistrz Maski!!! Niezrównany tragik ekranu
Bernard Goetzke
w wielkim filmie cyrkowo-sensacyjnym p. t.
Cyrk Royal
Realizacji ALFREDA LINDA
w roli kobiecej **ELLEN Kurli**
Uwaga: „Upiory nocy" nagrane zostały w słynnym cyrku **Bucha w Hamburgu,** i wywołują grozę, mrożącą krew w żyłach.
Nad program: FARSA. Nad program: FARSA.

CORSO
Zielona 2.
Poraz pierwszy w Łodzi.
Dawno niewidziany ulubieniec Sz. Publiczności
Eddie Polo
i Ossi OSWALDA
w sensacyjnym dramacie zręczności, odwagi i bohaterstwa w 10 akt. p. t.
Tajemniczy Zamek
(Bohater Pampasów)
Nad program: FARSA.

Dobroczynni złodzieje

Pomagając wyciągnąć wóz z błota skradli kilka sztuk towaru

Dobrane towarzystwo zasiadło w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego: 23-letni Józef Flis, 22-letni Gustaw Brodel, 19-letni Bolesław Hałas i 25-letni Majer Zulberberg.

Rozprawie sądowej przewodniczył wiceprezes sędzia Witkowski, asystę stanowili sędziowie s. o. Ławacz i Pniewski. Oskarżenie wnosił prokurator Żabiński, obronę zaś adw. Krukowski, Sztromajer, Nawarski i Hofmokl.

Wieczorem, dnia 23 listopada 1927 roku, na szosie pabjanickiej jechał wóz, naładowany różnemi przedmiotami galanterji męskiej i damskiej, którą prowincjonalni kupcy zakupili w Łodzi. Artykuły te rozwoził do okolicznych miasteczek furman Izrael Srem. Przejeżdżając koło fabryki Horaka w pobliżu Rudy Pabjanickiej wóz ugrzązł w błocie i konie nie chciały ruszyć dalej. Wtedy nadeszło kilku osobników, którzy wspaniałomyślnie ofiarowali się z pomocą przy wydobywaniu wozu. Po kilku minutach wóz ruszył z miejsca. — Jadąc dalej woźnica zauważył odpiętą plandekę i brak części towaru, który jak się okazało należał do niejakiej Heleny Zajdel. Wartość towaru oceniono na sumę w wysokości 1.340 złotych.

Dopiero w końcu grudnia ubiegł. roku wywiadowcom policji udało się przyłapać „dobroczyńców": Flisa, Brodla i Hałasa, którzy oświadczyli, że towar po ściągnięciu z wozu ukryli w gnoju na polu. Następnego dnia sprzedali łup w Łodzi za 100 złotych, przyczem podzielili się pieniędzmi. Do sprawy zamieszany był jeszcze jako paser Majer Zulberberg.

Na rozprawie sądowej sprytni złodziejaszkowie przyznali się do winy. Jedynie Zylberberg zaprzeczył swego udziału w „imprezie".

Po przemówieniach stron sąd wydał wyrok, mocą którego Józef Flis został skazany na cztery lata ciężkiego więzienia, Gustaw Brodel na 2 lata więzienia z zamianą na dom poprawy, Bol. Hałas na półtora roku domu poprawy, zaś Zylberberg na 10 miesięcy więzienia. (j)

Na srebrnym ekranie

Kino Odeon i Wodewil „Cyrk Royal"

Po „Siódmem niebie" pełnem subtelności i rozśpiewanem miłością gra teraz na ekranie kina „Odeon i „Wodewil" Bernard Goetzke w filmie pełnym sensacji, niepokoju i niesamowitości.

Reżyser słynnego w swoim czasie „Cyrku Wulfsona" reżyserował i ten film, który rozgrywa się w niepowszedniem środowisku klownów, akrobatów cyrkowych i zwierząt wędrownej menażerji.

Scenarjusz wprowadza nas w świat cyrku, ów jedyny świat iluzji, który stał się przed dzisiejszym prądem racjonalizacji i rzeczywistości. Przebywamy wśród małych domków— wozów, cierpimy razem z ich mieszkańcami i przeżywamy ich bóle i namiętności.

Film obfituje w nader mocne momenty; scena popisów akrobatycznych, latających szkieletów, zdjęta w jednym z cyrków niemieckich, moment ataku zwierząt na mieszkańców cyrku i owa atmosfera z „Pajaców" Leoncavalla to tło i fragmenty, które czynią film ten niezwykle interesującym i zapewniają miłośników tego rodzaju rzeczy szereg wzruszeń niecodziennych.

Kino Capitol

Bernard Goetzke, ten wielki mistrz maski zademonstrował nam grę, dawno już niewidzianą u nas w filmie. Po dłuższej na naszych ekranach nieobecności ujrzeliśmy znowu to jakby ze spiżu wykute oblicze, którego fotogeniczność jest uderzająca. Mieliśmy sposobność oglądać tego artystę w rozlicznych rolach od pamiętnego fakira w „Grobowcu Indyjskim" aż po dzień dzisiejszy i można rzec śmiało, iż indywidualność maski tego aktora potrafiła stworzyć w każdej z jego kreacji odrębną postać pozostającą na długo w pamięci widza. Treść filmu „Człowiek bez sumienia" jest wspaniałą kanwą na której Goetzke wysnuwa swój talent, trzymając widza w ciągłem napięciu od początku aż do końca akcji, zdjęcia dobre pod względem technicznym oraz ilustracja muzyczna bez zarzutu tworzą całość nieprzeciętną.

Grand Kino

Obraz wyświetlany obecnie w Grand-Kinie pod tyt. „Córka Szeika" jest jednym z licznie produkowanych filmów, mających jako tło malownicze krainy Wschodu, lecz bezprzecznie przewyższa wszystkie na ten temat. Scenarjusz zdaje się być napisanym dla Bebe Daniels, która czaruje i olśniewa swą urodą i wdziękiem jako córka szeika i prócz tego „Douglas Fairbanks w spódnicy" fechtuje się niczem mistrz szermierki, skacze jak olimpijczyk i porywa do haremu pięknego oficera francuskiego który z zapałem godnym lepszej sprawy nie daje się uwieść przez uroczą kusicielkę. Akcja toczy się błyskawicznie na tle cudownych zdjęć pustyni, obfituje w cały szereg emocjonujących momentów walk francuzów ze zbuntowanemi Arabami. Bardzo dobrą kreację dał partner Bebe Daniels — Richardt Arlen w roli pełnego męskości kapitana wojsk francuskich; ten mało dotychczas znany aktor ma przed sobą świetną karjerę, zaś William Powell jest kapitalny w roli napuszonego szeika - rozbójnika.

Całość ze wszech miar godna widzenia.

—o—

Bocian u 16-letniej

W dniu wczorajszym w bramie domu nr. 2 przy ul. Narutowicza dostała bólów porodowych 16-letnia Aleksandra Dobosz (Cereckiego2) i powiła dziecię płci męskie. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł młodocianą matkę wraz z dzieckiem do kliniki położniczej przy ul. Narutowicza. (p)

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

W niedzielę o godz. 12 w południe bajeczka dla najmłodszej dziatwy „ZAKLĘTA ŻABA I JAŚ CHWAT"

„Dzieje Grzechu" dane będą dziś, w piątek, wieczorem oraz w niedzielę o g. 3 i pół popołudniu.

„Księżniczka Turandot" ukaże się po raz ostatni w sobotę o godz 3 i pół po południu.

„Proces Marji Dugan" dany będzie w sobotę wieczorem oraz w niedzielę wieczorem.

„DANTON" ROLLAND'a

Pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatarkiewicza odbywają się codziennie pełne próby sceniczne z najbliższej premjery teatru miejskiego, którą będzie wspaniały dramat rewolucyjny Romain-Rollanda „Danton". Rolę tytułową odtworzy K. Kijowski, Robespierre'a — K. Tatarkiewicz, St. Just'a — E. Wierciński, Des Moulins'a — A. Żabczyński, Vadiera — J. Winawer.

TEATR KAMERALNY

W najbliższą niedzielę o godz. 5 popołudniu wznowiona będzie w teatrze kameralnym świetna komedja Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu" z Michałem Zniczem w popisowej roli fotografa małomiasteczkowego.

„Simona" grana będzie dziś wieczorem, jutro, w niedzielę, w poniedziałek i we wtorek.

W próbach „Mistrz" Bahr'a — dla występów K. Adwentowicza.

Co usłyszymy dziś prz ez radjo?

Warszawa (1111) —

12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.

16.00. Muzyka z płyt gramofonowych.

17.10 — „Wspomnienia i refleksje karykaturzysty" — wygłosi p. Jerzy Szwajcer.

71.35. Transmisja odczytu z Krakowa.

18.00. Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. Część I. 1. Flotow: Uwertura do opery „Allesandro Stradella". 2. Nevin: „Narcissus" — intermezzo. 3. Siede: „Padischah" — intermezzo. 4. Joh. Strauss: „Nad pięknym modrym Dunajem" — walc. Część II. 5. W układzie Nazmenki „Wiązanka pieśni studenckich". 6. XXX: Wiązanka pieśni ukraińskich. 7. Muzyka taneczna.

19.30. Odczyt p. t. „Nasze zdrowie i nasza czystość".

20.15. Transmisja koncertu symfonicznego z filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Oskara Frieda i Bronisław Gimpel (skrzypce). Część I. Mozart: Symfonja D-dur. 2. Bruch: Fantazja szkocka na skrzypce z tow. orkiestry. Część II. 3. Pergolese-Strawiński: Pulcinella — suita. 4. Bartok: Suita taneczna. Po transmisji komunikaty.

CHICAGO

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz
Sienkiewicza 34, tel. 50-94.

Tragiczny wypadek samochodowy

Podchorąży łodzianin padł ofiarą katastrofy w Tomaszowie Mazowieckim

W dniu wczorajszym wydarzył się w Tomaszowie Mazowieckim, przy ul. Karpiej, tragiczny wypadek samochodowy, którego ofiarą padł podchorąży Tadeusz Mirtenbaum, syn znanego kupca łódzkiego.

Tadeusz Mirtenbaum jechał samochodem szkoły podchorążych w towarzystwie jakiejś pani, która siedziała przy kierownicy.

W pewnej chwili z hukiem pękła jedna z przednich opon samochodu, który przechylił się gwałtownie. P. Mirtenbaum wyrzucony został na bruk, wskutek czego odniósł ciężkie uszkodzenie ciała.

W stanie budzącym poważne obawy przewieziono go do szpitala. (p)

PREMJERY TEATRALNE

Teatr miejski—„Proces Mary Dugan"

Rozprawa sądowa w 3 aktach Bayarda Veilera

Teatr Kameralny — „Simona"

Komedja w 3-ch aktach Jakoba Devala

Fabrykant łódzki co rok zmienia desenie swych materjałów. Czasami przekształca nawet od podstaw wytwórczość. Wczoraj robił barchany, dziś fabrykuje linony.

Bo dziś, nawet na przedmieściach nosi się linony. Moda się zmienia.

Tak samo jest w teatrze. Tylko w odwrotnym kierunku. Dawniej tylko teatr na przedmieściu grywał sztuki o tytułach mrożących krew w żyłach i o akcji zapierającej dech w piersiach. „Niewinnie posądzona, czyli narzeczona skazańca" „Zemsta z za grobu", „Kartusz — wódz bandytów" — tak się nazywały owe sztuki podmiejskie — barchany. Dziś barchany zawędrowały do śródmieścia. Trochę je wygładzono, trochę im nadano ładniejszych deseni i teatr w śródmieściu gra „Rozprawy sądowe w 3-ch aktach". Sztuka przystosowuje się do wymagan P. T. Klijenteli podobnie jak przemysł. Tylko, że przemysł na tem nie cierpi i nie przestaje być przemysłem, a sztuka na tem cierpi wydatnie i przez to przystosowanie przestaje być sztuką.

Gdyby sobie wyobrazić — operujmy dalej kategorjami przemysłowo - handlowemi odróżującego („wojażera") z kolekcją sztuk teatralnych na sezon 1927-28, to w walizie tego pana byłoby 50 proc. komedji i fars z łóżkiem jako głównym protagonistą i motorem akcji, 40 proc. rzeczy mrożących krew w żyłach, broczących krwią i pstrzących się od mundurów komisarzy, inspektorów i kapitanów policji; wreszcie na owe biedne 10 proc. przypadłoby parę sztuk najróżniejszych bez łóżka i bez komisarzy policji.

Rzeczy kryminalne, przychodzą z krajów, mówiących po angielsku. Anglik i yankes wolą mocny dreszcz sensacji, niż łagodne łaskotanie erotyczne. Mają rację. Wzruszenia angielsko - amerykańskie są mniej subjektywne.

Jako wytwórcę angielskiego poznaliśmy Wallace'a. Dla teatru płodny ten autor angielski przerobił swego „Nieuchwytnego". W wydawnictwie „Renaissance" wyszło już pięć powieści tego następcy Conan - Doyle'a. „Czerwony krąg", „Szajka zgrozy", „Potwór", „Drzwi o siedmiu zamkach", „Gabinet nr. 13" — tak się nazywają te rzeczy, które Wallace tworzy, dyktując bez wytchnienia w kilka dni, a które czytelnik pochłania również bez wytchnienia w jedną noc. Wiele w tych rzeczach niema. Jest tylko sensacja. Sensacja mocna i nigdy niezawodząca. A to wiele warte. Książki te rozchodzą się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Podobną sensacją jest „Proces Mary Dugan". Jest to kryminał na scenie. Przez cały czas tej „rozprawy w trzech aktach" kurtyna się nie opuszcza. Autor i reżyser zabiegają o osiągnięcie jak najściślejszej kopji rozprawy sądowej w Ameryce. O ile jednak rozprawa sądowa pełna momentów teatralnych jest zawsze ciekawa, o tyle rzecz teatralna pełna momentów sądowych nie koniecznie musi być ciekawa, zwłaszcza oglądana pod kątem sztuki.

Nie miejsce tutaj mówić o tem co teatr dawać powinien. Pierwszą jest rzeczą, że do zadań teatru nie należy kopja posiedzeń sądowych, choćby nie wiem jak dramatycznych. Teatr nie jest gazetą, w której czyta się sensacje procesowe.

Na scenie, przy skromnym jak na amerykańskie stosunki stoliczku siedzą dziennikarze. Ludzie ci skrzętnie notują każde słowo oskarżonej, stron, świadków i t. d. Autor, p. Bayard Veiler, siedział napewno przy takim stoliku niejednokrotnie, z gramofonową ścisłością zapisywał każde słowo, padłe w ciszy śmiertelnej na sali i notes jego — płyta gramofonowa — zawierał gotowy już rękopis „sztuki". Żadnego „podejścia" do tematu, żadnego stosunku autora do rzeczy, ani krzty wniknięcia w dramat dusz bohaterów „rozprawy".

Na dwa czyny męstwa, mimo wszystko, pozwolił sobie amerykański reporter. Przedewszystkiem pozwolił sobie wyrazić przypuszczenie i co gorsza — pozwolił to przypuszczenie powziąć publiczności, że „taka" tancerka z kabaretu, która „żyje" z kimś, może być uczciwą i „przyzwoitą" osobą. Że też tego pana Veilera nie zarzuciły rogowemi okularami różne amerykańskie „womeny" z purytańskich związków i asocjacji.

Drugim aktem męstwa jest ironja, z jaką autor traktuje prokuratora. W ostatniej chwili procesu szydzi autor z prokuratora i z jego urzędu. Przestaje być gramofonem.

Rzecz jest zajmująca, sensacyjna i słucha się jej z wielkiem zaciekawieniem. A to — podobnie jak z powieściami Wallace'a — jest już wiele.

Walory sztuki podnoszą aktorzy. Pani Horecka, panowie Krzemiński i Woskowski dodali tej wiernej, płaskiej fotografji barw i plastyki, podnosząc ją chwilami do malarstwa, a więc do sztuki.

Z trudnej „siedzącej" roli (jest ich kilka w sztuce) wywiązała się bardzo dobrze p. Horecka w roli tytułowej. Grała szczerze, naturalnie i przekonywująco.

W p. Krzemińskim mamy aktora zdolnego, o stale rozwijającym się talencie. Temperament i młodzieńcza siła, z którą ten artysta mierzy się ze [illegible] rolami; zapał, który nigdy nie przechodzi w patos i najczęściej i przeważnie właściwe ujmowanie odtwarzanych postaci składają się na kreację zawsze ciekawą.

Talentem równorzędnym, co p. Krzemiński jest p. Winawer. Niestety nudził się ten aktor, przykuty do swego fotelu prezydjalnego i nie miał roli.

O p. Woskowskim mieliśmy już niejednokrotnie okazję wyrażania się pochlebnie. Cechuje go umiar artystyczny i powaga, która i w roli prokuratora nie zawiodły.

Reżyserja i dekoracje dobre. Jak wspomnieliśmy przewód sądowy odbywa się na modłę amerykańską. Ile w tej sprawie sądowej jest ścisłości proceduralnej stwierdzić mogą tylko fachowcy prawnicy. Podobno są pewne odchylenia. Tem gorzej tedy dla sztuki, która ma a priori jedynie rację bytu o tyle, o ile jest wierną kopją sądu.

* * *

Z drugiego działu „kolekcji" owego wyimaginowanego wojażera teatralnego pochodzi „Simona" — komedja francuska, grana w teatrze kameralnym.

Łóżko jest bezwzględnie głównym bohaterem tej sztuki mimo że się zjawia dopiero w drugim akcie i nie rusza się z miejsca do końca trzeciego; byłoby jednak uchybieniem wielkiem wobec p. Grywińskiej, która na niem w sztuce śpi, obok niego się ubiera i rozbiera, gdyby jej tym razem pierwszych skrzypiec w ręce nie oddać. Bowiem cóż jest warte łóżko najpiękniejsze i na najbardziej niewzruszonych stojące postawach, gdy mieszkanka tego łóżka nie podkreśla niemej a wymownej roli tego sprzętu?

Pani Grywińska wyglądała pięknie we wszystkich transformacjach, począwszy od szlafroka, noszonego na sukni i skończywszy na pijamie na niczem nie noszonej. Trzeba dużo smaku, dużo wdzięku by z tej roli wyjść obronną ręką. I dużo rutyny aktorskiej. Może jest tym razem świeczka nie warta gry, ale gra była bardzo dobra.

Pan Krotke w roli zakochanego strażnika cnoty dał postać bardzo dobrze opracowaną. Rola to jest głębsza trochę. Może trochę więcej z dzieciaka w tym Andrzeju by się przydało.

Tedy p. Kijowskiego był miły i dobrze ujęty. Głos przypominał „Golema", z czem p. Kijowski walczył nie zawsze z jednakowem powodzeniem. Pokojówka w osobie p. Niemirzanki wyjaśniła podpisanemu nareszcie sposób odczuwania różnych panów i romansów, którzy zalecają się do służby.

14-ty dzień strejku

Przebieg wczorajszego, czternastego dnia strejku włókniarzy był naogół spokojny.

Pomimo częściowego osłabienia strejku powszechnego — sytuacja i nastroje są w dalszym ciągu poważne.

Tramwaje wyjechały częściowo na miasto. Autobusy, które zastępowały onegdaj komunikację tramwajową prawie zniknęły.

Robotnicy z braku zajęcia przesiadują w mieszkaniach. Na ulicach jest ich stosunkowo mało, tembardziej, że na dzień wczorajszy nie wyznaczono wcale wieców. Na mieście uderzają przedewszystkiem liczne patrole policji pieszej i konnej uzbrojone w karabiny z nasadzonemi bagnetami.

Ze sprawozdań, jakie otrzymaliśmy, wynika, że spokoju nigdzie nie zakłócono. Jeśli wierzyć informacji podanej przez jedną z agencji prasowych, policja w czasie rozproszenia wracających z zebrania strejkujących kobiet, poturbowała kolbami kilka robotnic.

Pozatem nie zanotowano poważniejszych incydentów.

Dziś czynne będą na skutek uchwały kom. strejk. wszystkie instytucje użyteczności publicznej. Również magistrat wznowił dzisiaj normalną pracę.

* * *

W dniu wczorajszym, poraz drugi podczas obecnie trwającego bezrobocia, cały proletarjat łódzki, a z nim ludność naszego miasta, przeżyła długie chwile oczekiwania na wynik porozumiewawczej konferencji przedstawicieli robotników i przemysłowców, zwołanej wskutek interwencji ministra pracy Jurkiewicza na czwartek, godz. *11-tą* przed południem do Warszawy.

Zainteresowanie wynikiem konferencji wielkie.

Co chwila przerywa pracę w redakcji *dzwonek* telefoniczny. To czytelnicy, robotnicy i zainteresowani pytają:

— Czy jest już wynik warszawskiej konferencji?

— Jakie są wiadomości z Warszawy?

— Czy to prawda, że strejk już zlikwidowany?

Redakcja „Głosu Polskiego" informowała do późnego wieczora wszystkich, podając im wiadomości, jakie otrzymywaliśmy telefonem od korespondenta z Warszawy w ciągu całego dnia. (g)

* * *

Jak nam komunikuje związek pracowników instytucji użyteczności publicznej, odbyły się w dniu wczorajszym posiedzenia komisji strejkowych, celem zajęcia stanowiska wobec łamania bezrobocia przez część strejkujących, oraz w celu dalszego zwolnienia z obowiązku strejkowania pewnych kategorji pracowników instytucji użyteczności publicznej. Dwudniowy czy trzydniowy ich strejk był dostatecznym protestem przeciwko ignorowaniu żądań włókniarzy.

W powyższych sprawach obradowały jednocześnie komisje strejkowe 3-ch związków, a mianowicie związku pracowników komunalnych, związku pracowników instytucji użyteczności publicznej, oraz związku urzędników miejskich.

Po kilkugodzinnych obradach komisje strejkowe powzięły uchwałę, mocą której strejk pracowników instytucji użyteczności publicznej zostaje z dniem dzisiejszym (piątek) zawieszony, do czasu wyjaśnienia się sytuacji, t. j. do chwili, kiedy związki ustalą swój stosunek do wyniku konferencji w Warszawie.

Ponieważ w dniu dzisiejszym odbędzie się konferencja wszystkich zarządów związków zrzeszonych w okręgowej komisji związków zawodowych, w celu zajęcia stanowiska co do dalszych losów strejku — komisje strejkowe uchwaliły odwołać, lub kontynuować strejk w instytucjach użyteczności w zależności od decyzji tej konferencji.

(g)

Nad grobem Nieznanego Żołnierza IV brygady

Bojkot „Hasła Łódzkiego"

ogłoszony przez Łódź robotniczą

Na wczorajszem posiedzeniu komisji strejkowych powzięto następującą uchwałę, którą w brzmieniu dosłownem poniżej zamieszczamy:

„Wobec podawanych stale i systematycznie przez „Hasło Łódzkie" fałszywych i kłamliwych wiadomości, dotyczących strejku powszechnego, a w szczególności wobec prowokacyjnej depeszy wczorajszej, mówiącej wyraźnie o likwidacji strejku oraz — bijącego w oczy tendencyjnego zohydzania kierownictwa klasowych związków zawodowych, jak również samej akcji powszechnej, komisja strejkowa związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, oddział w Łodzi oraz związku urzędników miejskich stwierdza:

że „Hasło Łódzkie" jest na żołdzie wielkiego przemysłu i jako takie przy pomocy pochlebstw do czasu strejku starało się zaskarbić sobie względy proletarjatu po to, ABY GO W CHWILI CIĘŻKIEJ ZDRADZIĆ;

że zdrada ta wypływa nie z troski o los proletarjatu, a wyłącznie ZE WZGLĘDU NA TRZOS PRZEMYSŁOWCÓW;

że insynuacje „Hasła Łódzkiego" proletarjat Z POGARDĄ PIĘTNUJE, jak również piętnuje bezmyślne ataki na przywódców strejku;

że strejkujący proletarjat nie da się sprowokować „Hasłu" i sprowadzić z właściwej drogi, po której kroczy dotychczas;

że nieliczni zdrajcy interesów klasy pracującej rekrutują się przeważnie z członków NPR.-lewicy i prawicy oraz komunistów;

że łamistrejkom patronuje z urzędu kierownik związku „Praca" p. Kaźmierczak, który polecił strejk „klasowców" jak się wyraża, łamać;

że tenże w krytycznej dla proletarjatu chwili nie zawahał się, chodząc po zebraniach, wzgl. w miejscach pracy, nawoływać do przeciwdziałania strejkowi powszechnemu, tłomacząc, że tym sposobem kładzie się klasowców na „obie łopatki".

Wobec powyższego komisja piętnuje dwulicowe postępowanie związku „Praca" i jego kierownika Kaźmierczaka, oraz WZYWA OGÓŁ KLASY PRACUJĄCEJ DO NIEDAWANIA POSŁUCHU WIADOMOŚCIOM „HASŁA ŁÓDZKIEGO" I DO BOJKOTOWANIA GO".

Historja z 1001 nocy

Strejk włókniarzy łódzkich

widziany przez okulary Moskwy

Opinja sowiecka ze zrozumiałych względów objawia wyjątkowe zainteresowanie strejkiem łódzkim przypisując mu wbrew istotnemu stanowi rzeczy, znaczenie wybitnie polityczne.

W dniu wczorajszym radjowe stacje nadawcze w Moskwie i Leningradzie nadawały sensacyjne wiadomości o położeniu w Łodzi, malując je w najczarniejszych barwach.

Również prasa sowiecka poświęca wiele miejsca strejkowi łódzkiemu, dając swym informacjom odpowiedni koloryt.

Moskiewska „Prawda" ogłasza depesze agencji Tass w sprawie strejku w Łodzi. Tytuły tych depesz brzmią: *„Napad policji na robotników"*, „Rząd i przemysłowcy przeciwko robotnikom", „Prowokacyjne kłamstwa „Głosu Prawdy": W jednej z depesz pismo twierdzi iż wbrew *reklamowaniu spokojnego* przebiegu strejku, codzień odbywają się starcia policji z robotnikami.

„Ta sama „Prawda" ogłasza artykuł (A. Witkowskiego) o „walce klasowej w Polsce faszystowskiej". Artykuł omawia przebieg strejku w Łodzi z punktu widzenia polskiej partji komunistycznej. Samoobrona robotników przed wyzyskiem kapitału utrudniana była w ciągu ostatnich lat przez kierownictwo związków zawodowych, pozostające pod wpływem PPS. Polska partja komunistyczna postawiła sobie zadanie zorganizowanie walki robotników łódzkich pod hasłem podwyżki płac, 8-godzinnego dnia pracy, zwalczania racjonalizacji kapitalistycznej i ustawodawstwa faszystowskiego. Walka trwa od 6 miesięcy. Organizacja komunistyczna w Łodzi, przystępując do tej walki, musiała się liczyć nie tylko z terorem faszystowskim, lecz również z akcją kierownictwa związków zawodowych i pasywnością pewnej części zacofanych robotników.

Organizacja obrała sobie za cel — wywołanie strejku pod kierownictwem partji komunistycznej. Agitacja jej dała *pożądane wyniki. Połączono ją z hasłem zwalczania* dyktatury faszystowskiej w Polsce oraz z hasłem ZSRR.

W czerwcu PPS unicestwiła wyniki walki przez osiągnięcie 6 procentowej podwyżki płac.

W odpowiedzi na tę taktykę socjalistów wezwała organizacja komunistyczna w Łodzi robotników do dalszej walki, dodając do pierwotnych haseł gospodarczych nowe hasła polityczne o zwalczaniu dyktatury faszystowskiej i proklamowaniu rządu robotniczo-chłopskiego w Polsce.

Rozporządzenie rządowe o tabeli kar ułatwiło walkę. Strejkowało 43 tysiące robotników. Rząd cofnął się, zniósł tabelę kar. Skorzystała z tego PPS, kładąc strejkowi kres.

Wobec tego rozpoczęła organizacja komunistyczna dalszą walkę. Zmuszono klasowe związki zawodowe do ponownego proklamowania strejku, którego hasła zredagowane zostały przez komunistów (?).

Kierownictwo strejku pod względem politycznym i organizacyjnym zostało całkowicie opanowane przez partję komunistyczną (!).

Strejk posiada olbrzymie znaczenie nie tylko dlatego, że objął 100 tys. strejkujących, lecz również dlatego, że po raz pierwszy po wielu latach klasa robotnicza Polski walczy o poprawę swego bytu pod *komunistycznem* kierownictwem (!).

Strejk w Łodzi jest niewątpliwie strejkiem o gospodarczem podłożu, lecz w każdej chwili przeistoczyć się może w strejk polityczny. Przed robotnikami łódzkimi przed organizacją polityczną w Łodzi nagromadzone są liczne trudności. Największe niebezpieczeństwo stanowi ewentualna ponowna zdrada socjalistów i likwidacja strejku z ich inicjatywy.

Wobec tego niebezpieczeństwa organizacja komunistyczna dąży do doprowadzenia strejku do ostatecznego zwycięstwa. Organizacja jest pewna, iż zwycięstwo to da się osiągnąć. (Biul. wydz. pras. M. S. Z.).

Wielki wiec kobiet

przyjął rezolucje strejkowe

Wczoraj rano w okręgowej komisji związków zawodowych odbył się wiec kobiet, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

W spokoju wysłuchano sprawozdania z przebiegu walki o podwyżkę i akcji strejkowej, poczem jednak wywiązała się bardzo gorąca dyskusja na temat prowadzenia akcji, która zdaniem niektórych kobiet prowadzona była niewłaściwie i bez odpowiedniego przygotowania.

W rezultacie zarzucano przemysłowcom, że strejk wywołali rozmyślnie, nie chcąc nawet rozmawiać z przedstawicielami robotników, na temat słusznych ich postulatów, i że nawet odpowiedź na propozycję rządu co do 5 proc. podwyżki udzielili dopiero po kilku dniach, co robotnicy uważają poprostu za prowokację.

Postanowiono strejku nie likwidować do czasu całkowitego uznania słusznych postulatów robotników i w razie przedłużenia się akcji wezwać całą klasę robotniczą Polski o poparcie strejkiem generalnym akcji włókniarzy. (b)

Dwugodzinny strejk fryzjerów

W myśl uchwały, powziętej na walnem zebraniu, od wczoraj rana pracownicy fryzjerscy przystąpili do strejku.

Jednakże po dwuch godzinach strejku, gdy ukazały się w mieście tramwaje, pracownicy po naradzie doszli do wniosku, że dwugodzinny strejk wystarczy dla zadokumentowania solidarności i w oczekiwaniu rezultatów konferencji włókniarzy z przemysłowcami, postanowili strejk przer wać.

Starcie komunistów z robotnikami żydowskimi

zlikwidowane przez policję

Wczoraj znów do lokali związków żydowskich, przy ul. Zachodniej wtargnęła grupa komunistów, która domagała się ujawnienia planów związku i sprawozdań z dotychczasowych poczynań zarządu.

Zarząd związku odmówił zadośćuczynienia tej prośbie, wobec czego wynikła ostra sprzeczka i wreszcie długotrwała bójka.

Przybyła na miejsce policja piesza i konna rozpędziła stojący na podwórzu tłum i wyrzuciła komunistów ze związku, aresztując najbardziej agresywnych, a pozatem musiano wezwać pogotowie ratunkowe, które opatrzyło kilku pobitych w czasie bójki. (b)

Część tramwajarzy wyłamała się

z pod uchwały strejkowej

Jak wiadomo onegdaj tramwajarze łódzcy odbyli walne zebranie, na którym postanowili trwać w akcji strejkowej, aż do czasu likwidacji strejku włókniarzy. Uchwała ta powzięta została przez pracowników tramwajowych jednogłośnie.

Wczoraj rano o godz. 9 ukazały się na mieście wagony tramwajowe. Ilość ich zwiększała się ustawicznie. Zwróciliśmy się do prezesa związku tramwajarzy p. Marciniaka, oraz przewodniczącego komisji strejkowej p. Wojdana, którzy oświadczyli nam co następuje:

„Strejk tramwajarzy nie został odwołany, większa grupa pracowników wyłamała się z pod uchwały strejkowej i samorzutnie zgłosiła się rano do remizy, wyrażając gotowość wyprowadzenia wozów na miasto. Wobec tego pozostali tramwajarze, zmuszeni byli również podjąć pracę. Złamanie solidarności strejkowej przez tych tramwajarzy, którzy sami zgłosili się wczoraj rano do pracy spotkało się z ogólnem potępieniem rzesz robotniczych, walczących o poprawę swego bytu". (p)

Komuniści urządzają awantury

w lokalu związków klasowych

W ciągu ostatnich czterech dni strejku, komuniści urządzali ciągłe awantury w lokalu klasowych związków zawodowych, nie dopuszczając do spokojnych obrad.

Od wczoraj przed wejściem do związku ustawiono dyżury członków związku, którzy do lokalu wpuszczali jedynie delegatów fabrycznych i członków komisji strejkowej. Wszelkie usiłowania komunistów by dostać się do lokalu związkowego spełzły na niczem.

(b)

Po ważne instrukcje

pojechał min. Hermes do Berlina

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Wobec informacji popołudniowych pism warszawskich w sprawie rokowań handlowych polsko-niemieckich należy stwierdzić, że rokowania narazie nie uległy żadnej przerwie.

Komisje, znajdujące się w Warszawie, pracują w dalszym ciągu, a tylko charakter dalszych rokowań, a mianowicie: szeroki traktat lub prowizorjum zależy od instrukcji, które tym razem p. Hermes ma w ostatecznej formie przywieźć do Warszawy w najbliższych dniach.

Kandydaci do nagrody Nobla

Jako tegorocznych kandydatów do nagrody Nobla w dziedzinie literatury wymienia się Henryka Bergsona, Maksyma Gorkiego i Mereżkowskiego; w dziedzinie medycyny dr. Fachrensa, amerykańskiego lekarza Cushinga, rumuńskiego lekarza Levabiti, oraz estońskiego Faldroka.

W dziedzinie fizyki wchodzą w rachubę hindus Raman i japończyk Hauda; w dziedzinie chemii Windaus z Götyngi, Fuler ze Sztokholmu, oraz Heas ze Stanów Zjednoczonych.

„P. P. S.-frakcja rewolucyjna"

Sprawa rozłamu będzie definitywnie zdecydowana na kongresie w Sosnowcu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj już donosiliśmy, że rozpoczęte w łonie PPS. rozdźwięki doprowadziły do rozłamu pomiędzy C. K. W. a O. K. R. warszawskim.

Już pisma popołudniowe warszawskie doniosły, że O. K. R. na posiedzeniu odbytem ubiegłej nocy postanowił nie podporządkować się uchwałom C. K. W. o zawieszeniu O. K. R.

Jak wiadomo, uchwała C.K.W. została powzięta po wysłuchaniu specjalnej delegacji, która przybyła na posiedzenie pod przewodnictwem senatora Struga.

Na tle tego żądania, które przedstawiła delegacja C.K.W., większością głosów uchwalono zawieszenie w czynnościach warszawskiego O. K. R. o ile do dnia 19 b.m. O. K. R. nie złoży deklaracji o lojalnym wykonaniu poleceń C. K. W.

Odpowiedzią na tę decyzję C. K. W. był oficjalny komunikat O. K. R., oświadczający, że O. K. R., wszyscy przywódcy i działacze warszawscy przeciwstawiają się jednomyślnie i solidarnie stronniczości decyzji C. K. W.

Na tem nie skończyło się pogłębionego już rozdźwięku, bo wczoraj wieczorem na łamach „Przedświtu" ukazało się oświadczenie i odezwa warszawskiego okręgowego komitetu robotniczego, zapowiadająca utworzenie odrębnej od C. K. W. organizacji pod nazwą „PPS. dawniejsza frakcja rewolucyjna".

W rezolucji warszawskiego O. K. R. poza potępieniem C. K. W. znajdują się wyrazy uznania dla pp. Jaworowskiego, Dąbrowskiego, Gozdeckiego, Lengi i Szczypiorskiego, t. j. wszystkich potępionych przez C. K. W.

W odezwie zaś PPS. frakcja rewolucyjna zapowiada, że nie chce być częścią żadnego obozu politycznego w Polsce, że do rządu chce mieć stosunek rzeczowy, popierając to, co klasie robotniczej przynosi pożytek, a potępiając to, co jej szkodzi.

Wreszcie odezwa zapowiada, że frakcja rewolucyjna PPS. dążyć będzie do przebudowy dzisiejszego ustroju społecznego na ustrój socjalistyczny.

Do tych wszystkich oświadczeń dodać jeszcze należy, że rada związków zawodowych na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu przyłączyła się do stanowiska O. K. R. przeciwko C. K. W.

W sferach miarodajnych CKW. PPS. nie uważają, aby te wszystkie zajścia i dokumenty stwierdzały już obecnie techniczny rozłam w partji, dopiero kongres, który odbędzie się w Sosnowcu, a który może wykreślić z partji nie których jej obecnych członków, mógłby zdecydować o rozłamie.

Dymisja min. Hermesa

Rząd Rzeszy ma dosyć przewlekania rokowań

BERLIN, 18 października (ATE) Według doniesień prasy berlińskiej, rząd Rzeszy liczy się bardzo poważnie z możliwością udzielenia dymisji przewodniczącemu delegacji niemieckiej do rokowań handlowych w Polsce ministrowi Hermesowi. Dymisja jego jest prawie że pewna ze względu na brak z jego strony inicjatywy w szybkim doprowadzeniu rokowań handlowych do końca. Jak wiadomo, Hermes jest mężem zaufania agrarjuszy niemieckich, którzy są przeciwni traktatowi z Polską ze względu na silną konkurencję polskich produktów rolniczych. Minister Hermes ulegając tym wpływom, nie mógł w intensywny sposób prowadzić rokowań.

* * *

BERLIN, 18 października (Pat.) Cała prasa berlińska omawia kryzys w rokowaniach handlowych polsko - niemieckich.

Pisma niemieckie zamieszczają jednobrzmiącą notatkę, pochodzącą widocznie z jednego źródła, starając się zrzucić odpowiedzialność za niepowodzenie rokowań na Polskę.

Strona polska miała nie zgodzić się na te ustępstwa, jakie poczynione zostały już w umowie zawartej przez ministra Stresemana z dyrektorem Jackowskim.

Notatka zamieszczona w dzisiejszych pismach podnosi, że strona niemiecka przyznała polskiej kontyngent w wysokości 200 tysięcy sztuk nierogacizny i 200 tysięcy tonn węgla. Minister Hermes miał przed swym wyjazdem z Warszawy poczynić Polsce rzekomo dalsze koncesje w sprawie eksportu nierogacizny i węgla. Polska odmówiła poczynienia koncesji i żądała prawa swobodnego importu nierogacizny, mięsa wieprzowego i wołowego.

Prasa berlińska nazywa dzisiaj żądania polskie za niemożliwe do przyjęcia, zaznaczając, że takich koncesji Niemcy nie mogłyby przyznać nawet krajom, które wyżej stoją pod względem organizacji weterynarji niż Polska.

Dymisja kata Maciejewskiego

„Szczytne" stanowisko zajął p. Wójcik

Dotychczasowy mistrz stryczka p. Stefan Maciejowski zrezygnował ze swego stanowiska. Dawno już chciał to zrobić, albowiem zawód katowski nie przypadł mu do gustu i tylko los, głodowanie i brak pracy zmusił go do objęcia misji wieszania ludzi. Pochodząc z Poznania, zerwał z całą rodziną, nikt go znać nie chciał i byłby na pewno w końcu powiesił się ze zmartwienia, gdyby nie okazja znalezienia godniejszej posady. P. Maciejowski przyjęty został do jednej z firm transportowo-ekspedycyjnych na stanowisko korespondenta niemieckiego. Były kat posiada za sobą pół-dyplom politechniki poznańskiej. Jako kontraktowy urzędnik min. sprawiedliwości z łatwością uzyskał zwolnienie ze służby. Następcą p. Maciejowskiego został p. Wójcik Antoni, rodem z Jabłonny pod Warszawą. P. Wójcik występujący pod pseudonimem Braun, był w terminie jako pomocnik u p. Maciejowskiego i odznacza się podobno nadzwyczajną znajomością kunsztu stryczkowego. Ostatnio w Kołomyi operacja przez niego dokonana wywołała zachwyt ogólny

Nieboszczyk ani pisnął.

Tajemnicze aresztowanie

dyrektora banku w Poznaniu

POZNAŃ, 18 października. — (PAT). „Gazeta Poznańska i Pomorska" donosi, że wczoraj aresztowano dyrektora niemieckiego banku „Bank für Handel und Gewerbe" Sperbera.

Szczegóły aresztowania osłonięte są narazie tajemnicą.

Dellamaggiora rozstrzelany

RZYM, 18 października (Pat.) Komunista Dellamaggiora, skazany w dniu wczorajszym wyrokiem specjalnego trybunału obrony państwa na karę śmierci, został w dniu dzisiejszym rozstrzelany.

RZYM, 18 października (Pat.) „Le Journal" podaje z Nicei, że aresztowano tam włocha Gandinie go, który przyznał się, do uprawiania szpiegostwa.

Precz ze strajkiem

Pokój w dziedzinie pracy

WIEDEŃ, 18 października. (A. T. E.) — Kanclerz Seipel na wzór przemysłowców angielskich wystąpił z propozycją do związków zawodowych i organizacji przemysłowców w sprawie wszczęcia pertraktacji w kwestji zawarcia pokoju w dziedzinie pracy. W odpowiedzi na propozycje kanclerza Seipla socjalistyczne związki zawodowe oświadczyły, że są gotowe przystąpić do rokowań.

Zarząd związków zawodowych przygotowuje już do przedwstępnych konferencji cały szereg wniosków. Przedstawiciele pracodawców również wyrazili swą zgodę na przystąpienie do rokowań.

Brak wieści

o lotniku, który na awjonetce leci przez Atlantyk

LONDYN, 18 października (Pat) Lotnik angielski Macdonald, który wyleciał z N. Faulend około 5 po poł. z zamiarem przelecenia do Londynu (trasa około 3.200 klm.), ma pomyślny wiatr, jasną noc księżycową i obszerne pole widzenia. Powinien on przybyc na wybrzeże Irlandji w 20 godzin. Brak dotychczas wiadomości o losie lotnika budzi obawy. Jest prawdopodobnem, że Macdonald wylądował w jakiejś odludnej miejscowości Irlandji i nie mając radja nie może dać znać o sobie.

Walka z komunizmem w Rumunji

23 wyroki na członków tajnej organizacji

BUKARESZT, 18 października. (Pat.) — W Cluj zakończył się wielki proces przeciwko tajnej organizacji komunistycznej. Sąd wojenny, który prowadził rozprawę, uwolnił 33-ch oskarżonych, oraz publicystę Victora Aradiego. 23 oskarżonych zostało skazanych na karę więzienia od 15 dni do 8-u lat. 14 wyroków wydano zaocznie. Proces ustalił wywrotową działalność organizacji, skierowaną przeciwko bezpieczeństwu państwa, oraz łączność jej z centralami propagandy komunistycznej zagranicą, które dostarczały pieniędzy na działalność komunistyczną wśród związków robotniczych.

Katastrofa budowlana we Francji

16 robotników pod gruzami domu

PARYŻ, 18 października. (Pat.) W Vincennes zawalił się dom budujący się. Pod gruzami znajduje się 16 robotników. Do wieczora wydobyto 3 trupy, istnieje obawa, że zginęli również pozostali. Zawalony dom liczył 6 pięter. Przy budowie jego zajętych było 25 robotników, przeważnie włochów. Akcja ratownicza posuwa się powoli naprzód. Rannym pod gruzami przy pomocy rur gumowych doprowadzono żywność i odświeżono powietrze.

Groźba buntu w Afganistanie

Król Amanullah rozstrzeliwaniem wprowadza reformy

BOMBAJ 17.10 Według doniesień z Kabulu król Amanullah używa niezwykle ostrych środków wobec opierających się jego reformom.

Jednego z głównych przeciwników reform królewskich Harzat Pir Sahilla, oraz kilku jego zwolenników aresztowano i na rozkaz króla rozstrzelano.

W związku z tem spodziewają się buntu szczepów Mangals i Jins, które stały po stronie Harzat Pira i nie stosują się do reformatorskich zarządzeń króla.

Szczątki samolotu Amundsena

Wyłowiono z morza bak z napisami

OSLO 18. Do Valdersund zawinął norweski szkuner motorowy „Leif", który przywiózł wyłowiony na wysokości Drontheim bak benzynowy, pochodzący z samolotu Amundsena „Latham".

W baku pojemności 600 litrów znajdowało się jeszcze 30 litrów benzyny.

Na jednej ze ścian widnieje napis "Latam", na drugiej ścianie aluminiowej znajdują się napisy dokonane ołówkiem, są jednak tak zatarte, że nie zdołano ich narazie odcyfrować. Napisy te zawierają zapewne tajemnicę katastrofy hydroplanu.

Kapitan Rüser Larsen oświadczył, iż znaleziony bak jest dowodem, że "Latham" spadł w morze niedaleko od brzegów Norwegji. O upadku na lód nie może być mowy, gdyż w przeciwnym razie znaleziony bak benzynowy uległby rozbiciu. Tymczasem jest zupełnie dobrze zachowany.

Rząd norweski wyznaczył dzień 14 grudnia, w którym to dniu Amundsen dotarł swego czasu do bieguna południowego, jako dzień poświęcony pamięci wielkiego badacza podbiegunowego.

Uderzony w czasie zapasów w cyrku

zmarł na udar serca

LWóW 18.X. Wczoraj zmarł tu niejaki Orlando wskutek obrażeń doznanych, w czasie zapasów w bawiącym tu cyrku.

Orlando, który uchodził za najsilniejszego cygana świata, walczył ostatnio z Bułgarem Feristanowem. W czasie walki Feristanow uderzył Orlanda przez nieuwagę silnie łokciem w okolicę serca. Cygan odczuł silny ból, walczył jednak dalej.

Wczoraj znaleziono go nieżywego przy ul. Kopernika Nr. 30, w pokoju przez niego odnajmywanym. Zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

Nominacja

gen. Lerbeckiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

Dowódca OK. VIII w Toruniu generał Lerbecki został mianowany inspektorem armji w inspektoracie generalnym.

Gen. Rozwadowski umarł

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego" (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie generał Tadeusz Rozwadowski.

Lokaut w przemyśle włókienniczym

Potentaci berlińscy zamknęli swe fabryki

BERLIN, 18. Dotychczasowe rokowania pomiędzy przemysłowcami włókienniczemi a robotnikami w okręgach przemysłowych Monachjum—Rheit — Wirsen, nie dały żadnych rezultatów. Odbyte zebranie przemysłowców włókienniczych wyżej wymienionych okręgów postanowiło zamknąć fabryki aż do odwołania. Związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego wypowiedziały się w ostrej formie przeciwko lokautowi przemysłowców, nazywając ten lokaut naruszeniem umów cennikowych i wskazując iż lokaut jest jawnym pogwałceniem prawa i skierowaniem przeciwko autorytetowi państwa.

Napad na pociąg pośpieszny

BUKARESZT, 18 października. (PAT). Pociąg pośpieszny Kiszyniew — Jassy został wczoraj napadnięty przez bandytów. Lokomotywa została odczepiona i znacznie uszkodzona. Po obrabowaniu wagonu bagażowego, bandyci zbiegli. Wdrożono natychmiastowy pościg.

Pola Negri w Berlinie

zapowiada porzucenie filmu

BERLIN, 18 października (ATE) Przybyła tu znakomita artystka filmowa Pola Negri. W wywiadzie prasowym Pola Negri oświadczyła, że jeszcze tylko krótko będzie pracować w filmie, poczem powróci na deski sceniczne i zajmie się pracą literacką. Pierwszą jej pracą na niwie literackiej będą własne pamiętniki, zawierające ciekawe rewelacje z za kulis filmu.

Dzisiejsza pogoda

Przeważnie pochmurno, dżdżysto i ciepło. Potem na zachodzie stopniowe przejaśnienie. Umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Parker Gilbert

następcą Stronga?

NOWY YORK, 18 października. (ATE.) — Koncerny bankowe Morgana i sekretarz skarbu Mellon usilnie popierają kandydaturę agenta reparacyjnego Parkera Gilberta na stanowisko gubernatora New-Jork - Federale - Reserve - Bank.

Mimowolna podróż w przestworza

PARYż 18. (PAT). Jak podaje „Petit Parisien" z Nevers w czasie odbywających się tam manewrów zerwała się lina balonu na uwięzi, który odleciał w kierunku południowo-wschodnim.

W łódce balonu znajdowało się 2 oficerów, których los budzi pewne zaniepokojenie, nie posiadają oni bowiem ani spadochronów, ani żywności.

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
19 października 1928 r.

Dzisiaj we Wrocławiu

Rokowania gospodarcze z Rzeszą

powinny wpłynąć na poprawę stosunków pomiędzy Polską a Niemcami

Jak już donieśliśmy w środowym „Głosie Polskim", wyjechali w dniu wczorajszym do Wrocławia z ramienia stow. kupców m. Łodzi pp. wiceprezes tego stowarzyszenia Juljusz Lewstein i dyrektor stowarzyszenia M. Heyman. Wyjazd ich do Wrocławia związany jest z rozpoczynającemi się w dniu dzisiejszym naradami gospodarczemi polsko - niemieckiemi.

Konferencje te, które zainicjowane zostały przez wybitnego propagatora zbliżenia gospodarczego, prezydenta izby przemysłowo - handlowej we Wrocławiu dr. Grunda i syndyka tej izby, dr. Freymarka, rozpoczynają się w okolicznościach dla stosunków polsko - niemieckich niepomyślnych. Według ostatnich doniesień ze źródeł półoficjalnych i urzędowych zarówno polskich, jak i niemieckich, prowadzone w Warszawie rokowania o traktat handlowy natrafiły znowu na poważne trudności. Delegacja niemiecka zażądać miała od strony polskiej całego szeregu ulg, sprowadzających się do zezwolenia na nieograniczony przywóz z Niemiec do Polski najrozmaitszych artykułów i wyrobów przemysłowych. Wzamian jednak za to strona polska otrzymaćby miała tylko pewne kontyngenty przywozowe. Gdyby istotnie tego rodzaju koncepcja była przez delegację niemiecką w całej rozciągłości forsowana, wówczas zasada równorzędnego traktowania obu stron w rokowaniach stałaby się fikcją.

Te względy właśnie nakazują zwrócenie bacznej uwagi na rozpoczynające się w dniu dzisiejszym we Wrocławiu rokowania polsko - niemieckich kół gospodarczych, gdyż energiczna inicjatywa ze strony tych sfer przynieść może pewne odprężenie sytuacji i przyspieszenie tempa rokowań.

Delegacji kupiectwa polskiego przewodniczyć będzie p. Kazimierz Otmianowski z Warszawy, delegacji niemieckiej zaś — inicjator rokowań prezydent dr. Grund. W pierwszym dniu obrad ustalony zostanie zakres prac zjazdu i wyłonione dwie komisje: komunikacyjna, której ze strony polskiej przewodniczyć będzie p. Marchlewski i giełdowa, której przewodniczyć będzie p. Barcikowski z Bydgoszczy. Na plenum referaty wygłoszą o całokształcie stosunków gospodarczych pomiędzy obu krajami pp. syndyk izby wrocławskiej dr. Freymark i dyrektor stowarzyszeń kupieckich zachodniej Polski, B. Sikorski.

Jeżeli chodzi o prace komisji, to dużą wagę przypisywać należy obradom komisji komunikacyjnej, która będzie miała za zadanie rozejrzenie się w całokształcie spraw i wysunięcie pewnych konkretnych wniosków dla oficjalnych rokowań handlowych w zakresie usprawnienia obrotu towarowego pomiędzy Polską a Niemcami przez przystosowanie przepisów kolejowych i transportowych, przez politykę taryfową i t. d.

Narady na plenum, które nastąpią po posiedzeniach komisyjnych oraz cały szereg przyjęć, wydanych przez izbę handlową oraz przez miasto Wrocław i organizacje gospodarcze Niemiec — zamkną dwudniową konferencję polsko - niemiecką.

Jak już na wstępie zaznaczyliśmy, konferencja ta odbywa się w momencie pod względem politycznym niepomyślnym. Wyrazić jednak należy nadzieję, że zrozumienie doniosłości spraw uregulowania wzajemnych stosunków gospodarczych polsko - niemieckich narzuci uczestnikom obrad nakaz opanowania piętrzących się przeszkód w normalizacji stosunków. Szczególnie przedstawiciele Łodzi, którzy zagadnienia te ujmują z punktu widzenia gospodarczego, podjąć winni energiczną inicjatywę, aby podczas obrad komisyjnych i plenarnych oraz w rozmowach nieoficjalnych całokształt spraw pchnąć z martwego punktu.

M. K.

Spadek eksportu włókienniczego

we wrześniu przedstawia się b. poważnie

Zagadnienia *eksportowe* są dla przemysłu włókienniczego Łodzi sprawą pierwszorzędnego znaczenia. Rok 1928 pod tym *względem* przyniósł *poważne* pogorszenie w porównaniu z *rokiem* 1927, który był dla włókiennictwa łódzkiego okresem pomyślnych konjunktur.

Dane wywozu za miesiąc wrzesień wykazują zmniejszenie się eksportu włókienniczego.

W okresie tego miesiąca wywieziono z Łodzi towarów bawełnianych *białych na sumę 259.042 zł.*, towarów kolorowych za 3 miljony 484 tys. 720 złotych, półwełnianych *— za 393.535, stożków do* kapeluszy — za 16.319 zł.

Ogólny eksport włókienniczy we wrześniu wyniósł 603.665 klg. na sumę *7.104.862 zł.* W porównaniu z sierpniem eksport ten zwiększył się, spadł natomiast w porównaniu z wrześniem ub. roku.

Niepomyślny objaw mamy do zanotowania na rynku rumuńskim, który pochłania coraz mniej towarów łódzkich. Momenty kon*kurencyjne i niepomyślna sytuacja* na wewnętrznym rynku rumuńskim wytwarza całokształt czynników, wpływających na zmniejszenie tranzakcji eksportowych pomiędzy Łodzią a odbiorcami rumuńskimi.

A. R.

Deficyt bilansu handlowego

Ujemne saldo we wrześniu wzrosło w porównaniu z sierpniem o 6 miljonów złotych

Według obliczeń tymczasowych dokonanych przez główny urząd statystyczny w ciągu ubiegłego miesiąca przywieziono do Polski 473 tys. tonn rozmaitych towarów wartości 272,7 milj. zł., wywieziono zaś z kraju 1.753,8 tys. tonn wartości 204,3 milj. zł.

Bierne saldo bilansu handlowego wynosi więc 68,4 milj. zł., a więc o 5.995 tys. zł. więcej niż w sierpniu r. b. Wywóz we wrześniu wzrósł o 8 milj. zł., przywóz zaś o 14 milj. zł.

Zwiększył się wywóz artykułów spożywczych o 3,9 milj. zł. (jęczmienia o 2,9 milj. zł., grochu o 3 milj. zł. i cukru o 739 tys. złot.), zmniejszył się wywóz masła o 2,3 milj. zł. i jaj o 980 tys. zł.

Wzrósł wywóz trzody chlewnej (o 4,5 milj. zł.), gęsi (o 1,3 milj. zł.), nasion (o 820 tys.), cementu (o 1,3 milj. zł.), nasion (o 820 tys.), cementu (o 135 tys. zł.), nawozów sztucznych (o 768 tys. zł.), wyrobów włókienniczych (o 2,3 milj. zł.), w tem bawełnianych o 988 tys. zł.), zmniejszył się wywóz węgla (o 3,1 milj. zł.), olejów smarowych (o 620 tys. zł.) — przy wzroście wywozu nafty (o 350 tys. zł.) i parafiny (o 1,1 milj. zł.)

Wywóz metali i wyrobów metalowych zmalał (o 1,6 milj. zł.), najbardziej spadł wywóz szyn, żelaza i stali (o 783 tys. zł.), rur (o 457 tys. zł.) oraz ołowiu (o 718 tysięcy złotych).

W przywozie największy wzrost wykazuje grupa artykułów spożywczych (o 6 milj. złotych), najwięcej przywieziono ryżu (wzrost o 6,7 milj. zł.), śledzi (wzrost o 2,9 milj. złotych), orzechów, migdałów i korzeni (o 651 tys. złot.), herbaty (o 348 tys. zł.) i cytryn (o 132 tys. zł.) oleju (o 258 tys. złotych).

Jednocześnie zmniejszył się przywóz żyta (o 1,6 milj. zł.), pszenicy (o 954 tys. zł.), owsa (o 445 tys. zł.) kukurydzy (o 339 tysięcy złotych).

Wzrost przywozu wykazują dalej maszyny i aparaty (o 2 milj. zł.), materjały i wyroby włókniste (o 823 tys. zł.), przyczem najsilniejszy wzrost przypada na tkaniny jedwabne (o 907 tys. zł.), wreszcie zanotować należy wzrost w przywozie gumelastyki, dający się najsilniej odczuć na przywozie obuwia z kauczuku (o 1,1 milj. zł.), odzieży i konfekcji (o 939 tys. zł.), galanterii (o 298 tys. zł.) oraz instrumentów i przyborów szkolnych (o 546 tys. zł.)

Zmniejszył się przywóz produktów zwierzęcych (o 770 tys. złot.), przyczem skór surowych o 1,9 milj. zł., futer surowych (o 499 tysięcy złotych), przy równoczesnym wzroście w powyższej grupie przywozu futer wyprawionych (o ..0 tys. zł.) oraz obuwia skórzanego (o 940 tys. zł.), a nadto zmniejszył się przywóz nawozów sztucznych (o 1 milj. zł.)

Rynek pieniężny

Ceduła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.88 i jedna czwarta

CZEKI:

Londyn 43.24 i pół
New York 8.90
Paryż 34.83
Praga 26.42
Szwajcarja 171.61
Włochy 46.72
Marka niemiecka 212.40

AKCJE

Bank Dyskontowy 134.50
Bank Polski 176.75, 176.50
Bank Małopolski 27.—
Bank Handlowy 120.—
Bank Zachodni 32.50
Elektr. Dąbrow. 88.—
Gosławice 53.—
Węgiel 101.50
Cegielski 44.—
Modrzejów 37.—, 36.75
Ostrowieckie serja B I — 115.— 114.—
Starachowice 47.50
Zawiercie 21.—, 21.75
Siła i Światło 131.—, 130.—
Cukier 54.—, 53.—
Lilpop 38.—, 38.25
Norblin 220.
Zieleniewski 140.—, 145.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 99.75, 100.50
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 61.—, 60.75
Dolarowa 85.50
Kolejowa 103.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.75, 48.50
5 proc. m. Warszawy zł. 54.75
8 proc. m. Warszawy zł. 68.50 68.75, 68.10
Pożyczka inwestycyjna 119.50, 120.—, 119.75

Lekarz Dentysta
R. Hanftwurclowa
powróciła
Sienkiewicza 37, tel. 24-75.

DZIEWCZĘ z LUDU
Harry LIEDTKE
XENIA DESNI
LIVIO PAVANELLI
ODEON następny program ODEON

KELNER
z
Moskiewskiej restauracji „Jar"
M. CZECHOW
W. MALINOWSKA
Następny program Kino-Teatru
WODEWIL
GŁÓWNA 1.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie art. 3-go Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 272) Kasa Chorych m. Łodzi wzywa wszystkich pracodawców do niezwłocznego ubezpieczenia pracowników, zajmujących stanowiska dyrektorów, prokurentów i t. p., którzy z powodu niewłaściwego interpretowania art. 4-go wspomnianej Ustawy, dotychczas zgłoszeni nie zostali.

Osoby bezpośrednio zastępujące właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych lub handlowych, jak dyrektorowie naczelni lub dyrektorowie prokurenci, jakkolwiek podlegają zwolnieniu od obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby w myśl art. 4-go, to jednak winny chęć korzystania z tego prawa ujawnić przez złożenie podania z dołączeniem dokumentów, uzasadniających prawo do żądania zwolnienia.

Osoby, które nie uczyniły zadość powyższym wymaganiom ubezpieczane będą przymusowo od daty podanej w niniejszem ogłoszeniu. 894—3

Łódź, dnia 19 października 1928 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI

(—) Dr. Samborski
Dyrektor

(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu

Źródło towarów pierwszej jakości

Największy wybór
Eleganckich palt damskich
Garniturów i jesionek męskich
Bielizny, kapeluszy, krawatów.

Prosimy zwrócić uwagę na 12 naszych wystaw.

Przyjmujemy kupieckie weksle.

Młodą i ładną może być każda z pań,

jeżeli będzie szyła suknie, palta jak i bieliznę podług **KROJÓW ULLSTEINA.** Najnowsze modele **krojów** kosztują zł. 1,50 i 1,75.

Juljusz Rozner, Łódź,

ul. Piotrkowska 98 i 160.

MONITOR POLSKI Nr. 239
z dn. 16.-X. 1928 r.

Odpis

Zarząd Spółki Akcyjnej
DOMU TRANSPORTOWO-EKSPEDYCYJNEGO
S. JELIN i I. RUDOMIN, w Łodzi

na zasadzie § 24 Statutu ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć dnia 18 listopada r. b. o godz. 12 w południe, w lokalu Zarządu w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 62.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
3) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz Rachunku Strat i Zysków za rok 1927.
4) Wybór Członków Zarządu i kandydatów na miejsce ustępujących oraz wybory Komisji Rewizyjnej.
5) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni złożyć w Zarządzie Spółki swe akcje lub odpowiednie zaświadczenia, najpóźniej na 7 dni przed zgromadzeniem, w myśl § 27 statutu.

Wrazie nieprzybycia na Zgromadzenie akcjonarjuszów, reprezentujących dostateczną ilość akcji, Walne Zgromadzenie odbędzie się w tem samem miejscu i z tym samym porządkiem, w drugim terminie, dnia 2 grudnia r. b. o godzinie 12 w południe i będzie prawomocne bez względu na ilość zgłoszonych akcji. 896—1

PORADNIA
WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—2 pp.
wyłącznie dla chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacja z neurologiem i urologiem.
Gabinet Swiatło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
Porada 3 zł.

Dr. med.
I. Fajwlewicz
przeprowadził się na ul.
Cegielniana 19
(róg Zachodniej). Telef. 17-61.

Przedsiębiorstwom, które pragną ulepszyć i uprościć swoją **buchalterję,** polecam zaprowadzić nowoczesną, przejrzystą skróconą KSIĘGOWOŚĆ szwajcarską

„RUF"

posiadającą siłę dowodu prawnego
OSZCZĘDZAJĄCĄ na czasie pracy i kosztach,
zapewniającą codzienne bilanse.
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe.
REORGANIZACJE
Zaprowadzanie też innych metod
Kontrola Ksiąg Handlowych
Sporządzanie bilansów przyjmuje i bliższych informacji udziela
O. R. PFEIFFER
Łódź,
Kopernika (Milsza) 57,
Tel. 66-83.

Dr.
Sołowiejczyk
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99
Tel. 44-92
Przyjmuje od 12—4 op. i od 8—9. w. w niedziele i święta od 10—2 popoł

Dr. med.
Stupel
powrócił
Szkolna 12
Choroby włosów, skórne, weneryczne i moczopłciowe
Naświetlania lampą kwarcową prom. Roentgena **(ekzematy, nowotwory złośliwe)**
przyjmuje od 12—3 i od 6—9 po poł.

Doktór
Klinger
Choroby weneryczne skórne i włosów
Leczenie lampą Kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel 32-28.
Godziny przyjęć: od 1.30-2.30 dla Pań od 6—8 dla Panów W niedziele i święta od 10—12

Dr. med.
J. Bette
choroby wewnętrzne
Piotrkowska 6
tel. 44—95
Przyjmuje od 8—11 od 4—6 po poł.

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.

Od wtorku, 16 do poniedziałku, dn. 22 października wł.
Wielki wspaniały program!
Ubóstwiana
dramat tancerki osnuty na tle głośnej sztuki Melchiora Lengyea **„Najsłynniejsza z Kobiet"**
W rolach głównych
Lili DAMITA, Fred Solm, Warwick Ward i Arnold Korff
Następny program:
„Szał Młodzieńczy"
W rolach gł. Ewelina Hliot Ernest Verebes

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o g. 3 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o godz. 2-ej po poł. Ostatni seans o godz 9.30. — Na 1-szy seans ceny miejsc zniżone.

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku **Piotrkowska 294,** tel. 22-89 przy przystanku (tramw. pabjanickich przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz 2 po po

---

LECZNICA
Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska № 62
tel. 31-53.
Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Tajemnica zdobycia świeżej i pięknej cery.

Dbajcie o świeżą i piękną cerę! Wybierajcie ze szczególną starannością środki kosmetyczne, gdyż wszelkie zabiegi, dające zbyt szybko efektowne skutki, rujnują w krótkim czasie cerę na zawsze.

Po długoletnich badaniach udało się chemikom **Berlińskiego Laboratorjum Kosmetycznego** zdobyć tajemnicę młodej i pięknej twarzy o cudownie świeżej cerze, tryskającej zdrowiem i młodością.

PŁYN SIMI Berl. Labor. Kosmet. ostatni tego rodzaju wynalazek w dziedzinie kosmetyki otrzymany za pomocą specjalnej nowej metody, usuwa po krótkim użyciu wszelkie nieczystości skóry: wągry, fałdy, zmarszczki i nienaturalne zaczerwienienia skóry, nadając jej kwitnący i młodociany wygląd.

PŁYN SIMI ułatwia cyrkulację krwi, wchłaniając zużyte soki powoduje dopływ świeżej limfy z głębszych tkanek podskórnych.

PŁYN SIMI nadaje soczystości suchej cerze i odtłuszcza cerę lśniącą, przyczem jest absolutnie nieszkodliwy, jak to stwierdzili specjaliści.

Do nabycia w składach aptecznych i perfumerjach

UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw. Żądać tylko **SIMI** Berlińskiego Laboratorjum Kosmetycznego.

Wyłączna sprzedaż na Polskę: „PROTON", Warszawa, ul. Św. Stanisława 9 | 11

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1826 Dojazd tramwajami 16 i 10,
Od wtorku, dn. 16-go do poniedziałku dn. 22 październ. 1928 r. wł
DLA DOROSŁYCH:
Siódme Niebo
Film w 10 aktach
W rolach głównych:
Janot Gaynor i Charles Farrell
DLA MŁODZIEŻY:
Bohaterowie Sahary
Niesamowite przygody odważnych podróżników

W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne

---

Laboratorjum analiz lekarskich
Dr. med. I. Fajwlewicza
zostało przeniesione
na ul. Cegielnianą 19
(róg Zachodniej). Tel. 17-61.

Poszukujemy sprzedawców

z mniejszą kaucją (50—80 złotych)
celem objęcia sprzedaży **gazet i czasopism krajowych i zagranicznych.** Za towar udziela się ewent. dłuższego kredytu. Zgłoszenia do „Głosu Polskiego", Poznań, Rybaki 7/8. 95—1

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Żądać wszędzie!

OGŁOSZENIA DROBNE.

NAUKA I WYCHOWANIE

NIEMIECKIEGO
gruntownie i szybko udzielam. Warunki przystępne. Piotrkowska 189. m. 1, tel. 45-84. 9867—4

STUDENT
udziela korepetycji w zakresie 8 klas. Gdańska 46—12. 59—3

DONIESIENIA ROZM.

STENOGRAFJI
wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny. Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa) 256—10

MANICURZYSTKA
i Masażystka z Cegielnianej № 19, mieszka obecnie Piotrkowska № 88 II brama 868—4

BUCHALTER
podatkowiec prowadzi księgi za 80 zł. miesięcznie. Nauka 30 lekcji po zł. 1.50. System amerykański. Bilanse Pomoc w zaległościach. Przejazd 40 m. 18 III wejście. 546—5

DYWANY
reperuje Tkalnia Sztuczna, Piotrkowska 92. 9465—29

KUPNO I SPRZEDAŻ

BIŻUTERJĘ
kupuję, pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja" Piotrkowska 125. 870—4

SAMOCHóD—KARETKA
marki Ford dwudrzwiowa, w doskonałym stanie okazyjnie do sprzedania Obejrzeć można w godz. 10—2 i 5—7 inż. E. K. Doering, ul. Kopernika 58, tel. 8-64. 95—1

NA WYPŁATĘ!
Najtańsze ceny! Najdogodniejsze warunki! Damską Męską dziecinną nocną bieliznę. Kołdry, Torebki, Rękawiczki, Parasolki, Pończochy, Skarpetki, Chusteczki, Szaliki, Apaszki Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. 9274—10

FORTEPIAN,
znanej fabryki zagranicznej, prawie nowy, jest do sprzedania. Wschodnia 65, mieszkanie 6. 895—2

LOKALE I MIESZKANIA

MIESZKANIA
lokale, pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro Agenturowe „Polruch" Piotrkowska 98, 1 telefon 41-0. 9005—1

KTO
z uczynnej inteligencji odnajmie pokój samodzielny ojcu rodziny z 3-ch osób—nauczycielowi prywatnemu, niemającemu gdzie pracować z powodu braku mieszkania, za opłatą miesięczną zdołu. Łaskawe oferty w Administracji „Głosu Polskiego" pod godłem „Dobry uczynek" 882—1

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINĘŁA
karta powołania z biletem jazdy wydana przez P. K. U. Łódź—Powiat na nazwisko Aleksander Nestor Koziara 840—3

Dr. med.
P. Markowicz
powróciła
przyjmuje: **Piotrkowska № 124,** od 5—7; w niedz. i święta od 11—1. Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapja.
Gabinet Kosmetyczny.
Tel. 66-55. 570—4

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztowa w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
1 strona i wtekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś z zagranicznych o 100 procent drożej.

Redaktor: **Gustaw Wassercug.** Wydawca: „Wydawnictwo Powszechne", sp. z ogr. od.